

**EWA NOWOSZ**  
ur. 1945; Wygnanka



Miejsce i czas wydarzeń	Wygnanka, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wygnanka, obrzędowość doroczna, żniwa, Kąkolewnica, wykopki, koza, robienie kozy

**Do obiadu się kosiło, później chłop kose wyklepał, a baba dała jakiego kompotu**

Cz.G.: *W sobotę, w dzień Matki Boski [zaczynano żniwa]. [...] I z tej, i z tej pierwszej garści tak jak my kiedyś w Kąkolewnicy, to mama brali to już na, na święcenie. [...] Do ziela, tak. [...] Ja już w tym roku to z bruzdy szukała kłosów. [...] Bo kombajn przyszedł do Kąkolewnicy, zaraz, zaraz zajechał na pole [...] wykosił. [...] Sierpami, to tylko mówili, że, że tak żeli, ale ja tego nie pamiętam. [...] Tylko gromadnie to tylko kartofle kopali, kontraktowali. [...] To wtedy było gromadnie i piętnaście kopaczków i czternaście i tego, to wtedy był śpiew na polu i wesoło było.*

E.N.: *I jak się żyto kosiło, to jak się zaszło na pole i ktoś po sąsiedzku kosił, to było Szczęść Boże czy tam Boże dopomóż do roboty no i tak się rozmawiali, każdy podchodził trochę bliżej i brali się za robote, nie było tak, że teraz jak wjedzie traktorem to nie widzi nikogo, tylko jedzie. [...] Do obiadu się kosiło, później się przyszło na obiad, chłop kose wyklepał, baba dała jakiego kompotu, dogotowała, podała do kanki, zjedli i znów poszli kosić.*

*[...] Koze robili. [...] No takie kępke zboża i trzeba było na czubie związać ubrać kwiatkami, wisienkami. Bo to wiśnie same są, wpleść na wkoło, żeby nie było badyła [...]. Już skończone, gdzie koza stała, to już po żniwach było.*

Data i miejsce nagrania	2014-05-08, Wygnanka
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Nowosz
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"